

Sygn. akt VI ACa 288/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Tomasz Pałdyna

Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Jolanta Pyżlak

Protokolant – sekr. sądowy Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. M. (1)

przeciwko M. S.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt III C 1311/13

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 288/17

UZASADNIENIE

Powód K. M. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego M. S. 150.000 zł, z ustawowymi odsetkami, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Wskazał, że został porwany przez pozwanego 8 maja 2004 r. i przetrzymywany jako zakładnik w celu zmuszenia go do wypłacenia pieniędzy w kwocie około 200.000 zł. W trakcie porwania powód został kilkakrotnie raniony nożem, w tym w okolice kręgosłupa oraz poturbowany. Ponadto, pozwany miał mu grozić kolejnym porwaniem. W świetle twierdzeń pozwu, żądanie zadośćuczynienia stanowi rekompensatę za cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznał powód w związku z porwaniem, przetrzymywaniem i dręczeniem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 29 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo.

Sąd okręgowy ustalił, że pozwany M. S. jest (...). Status ten uzyskał w związku z przekazaniem organom ścigania informacji o działalności tzw. (...). Pozwany w tej grupie zajmował się handlem narkotykami. Jednym z dostawców narkotyków był powód.

W maju 2004 r. powód został uprowadzony spod bloku, w którym mieszkał, przez kilku mężczyzn, wśród których był pozwany. Uprowadzenie miało związek z rozliczeniami dotyczącymi handlu narkotykami. Jak wskazał sąd okręgowy, powód, z którym wcześniej już pozwany współpracował w zakresie handlu narkotykami, nie wywiązał się z

zobowiązania dostarczenia 5 kilogramów kokainy. Narkotyki miały trafić do członków (...), którzy byli niezadowoleni z faktu opóźnienia w transakcji. Dlatego bezpośredni przełożony pozwanego w (...) wydał polecenie porwania powoda celem wywarcia na nim presji w celu dostarczenia narkotyków albo uzyskania stosownej rekompensaty.

Porywacze odwieźli powoda w okolice szpitala, gdzie uzyskał on pomoc medyczną. Stało się tak, gdyż porywacze uzyskali od S. W. informację, że ojciec powoda jest osobą znaną w środowisku gangsterskim, która ma układy z (...). W trakcie porwania powód został raniony nożem w pośladek, w okolice kręgosłupa oraz w łydkę, został również pobity. Powód nie był w stanie wskazać, który z mężczyzn uczestniczących w porwaniu zadał mu poszczególne rany, twierdząc jedynie, że jedną z nich na pewno zadał pozwany. Ponadto, powód nie był w stanie określić tożsamości innych osób uczestniczących w uprowadzeniu. Powodowi została udzielona pomoc medyczna w Szpitalu (...) w P. w związku z raną kłutą w okolic grzbietu, dolnej części grzbietu oraz rany ciętej podudzia lewego, rany zszyto, a powód opuścił szpital.

Jak wskazał sąd okręgowy, opierając się w tym zakresie na dowodach z opinii biegłej psycholog oraz opinii biegłej psychiatry, stan psychiczny, jaki wystąpił u powoda w wyniku uprowadzenia odpowiadał krótkotrwałej reakcji lękowej. U powoda nie sposób stwierdzić nasilonych zaburzeń adaptacyjnych skutkujących długotrwałym spadkiem motywacji i aktywności życiowej, a jego mechanizmy przystosowawcze osobowości funkcjonują prawidłowo. Dodatkowo, biegłe stwierdziły, że w związku z porwaniem powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, a zaburzenia psychiczne, co do których powód podjął leczenie w poradni zdrowia psychicznego, nie są następstwem tego zdarzenia.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie przetrzymywania powoda jako zakładnika, w celu zmuszenia go do wydania pieniędzy w nieustalonej kwocie, zostało umorzone wobec niewykrycia sprawców.

W dniu 7 października 2014 r. powód został skazany za to handel narkotykami na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy oraz karę 200 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu, że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 30 złotych.

Jak wskazał sąd okręgowy, powód od 15-16 roku życia miał kontakt z narkotykami: kokainą, LSD, ekstazy, marihuaną. W latach 2005 – 2007 był leczony w ośrodkach dla osób uzależnionych i szpitalu psychiatrycznym z uwagi na rozpoznane uzależnienie od substancji psychoaktywnych i od opiatów. W czasie kiedy odbywał karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym (...) w W. w latach 2008-2012 zaprzestał używania alkoholu i narkotyków, korzystał wówczas z pomocy psychiatry i otrzymywał leki nasenne. Od 7 lat utrzymuje abstynencję od narkotyków. Obecnie również czasem korzysta z pomocy psychiatrycznej, przyjmuje leki, jednakże robi to nieregularnie.

W świetle powyższych ustaleń, sąd okręgowy uznał wniesione powództwo za niezasadne. Jak wskazał, powód nie udowodnił, aby na skutek porwania w 2004 r. doznał szkody, której negatywne skutki utrzymują się u niego do dnia dzisiejszego. Ponadto, w ocenie sądu okręgowego, żądanie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Jak wskazał sąd okręgowy, brak jest dowodów potwierdzających, że powód doznał jakiegokolwiek szkody, wykraczającej poza normalną reakcję organizmu na sytuację stresową, w związku z porwaniem. W tym zakresie odwołał się do opinii biegłych psychologa i psychiatry, które wskazały, że stan psychiczny, jaki wystąpił u powoda w wyniku porwania, odpowiadał krótkotrwałej reakcji lękowej. Biegłe uznały, że nie ma związku pomiędzy stwierdzoną u powoda reakcją lękową spowodowaną porwaniem, a aktualnie istniejącymi u niego zaburzeniami.

Sąd okręgowy wskazał również, że przyznanie zadośćuczynienia na gruncie art. 445 k.c. ma charakter fakultatywny i ustalone przez sąd okoliczności faktyczne zdarzenia stanowiącego podstawę faktyczną powództwa nie uzasadniają przyznania powodowi żądanego zadośćuczynienia.

Sąd okręgowy wskazał, że podstawą oddalenia powództwa jest również z art. 5 k.c. Jak podkreślił, zawarta w tym przepisie klauzula generalna ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiarowych się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. W ocenie sądu okręgowego, uwzględnienie powództwa w tej sprawie nie jest akceptowalne z punktu widzenia norm moralnych i wartości

powszechnie uznawanych w społeczeństwie. Jak podkreślił sąd okręgowy, uwzględnieniem powództwa przeciwko pozwanemu, który jest (...) i oskarża powoda m.in. o handel narkotykami, prowadziłoby do nieetycznych skutków. Powództwo to stanowi bowiem formę zemsty i motywowane jest chęcią ukarania pozwanego jako (...). Ponadto, powód nie może ze swoich nieetycznych i nieakceptowalnych społecznie działań (to jest handlu narkotykami), wywodzić korzystnych dla siebie skutków i domagać się ochrony swoich praw podmiotowych. Ewentualne uwzględnienie powództwa powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i społecznie oburzające, nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydany wyrok w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone co do kwoty 100.000 zł i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w tym zakresie. Jako wniosek alternatywny skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji zawarte zostały zarzuty dokonania błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przyczyn porwania, związków powoda z (...) oraz ustaleniami dotyczącymi tego, że powód był wielokrotnym dostawcą narkotyków dla pozwanego. Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazując na brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i w efekcie poczynienie wadliwych ustaleń faktycznych. Skarżący wskazał również na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak dokładnej i wnikliwej analizy całości materiału dowodowego, w tym pominięcie w uzasadnieniu wskazywanych przez powoda przyczyn jego uprowadzenia. W apelacji zawarte zostały także zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 445 k.c. oraz art. 5 k.c. poprzez ich błędną wykładnię.

Rozpoznając wniesioną apelację sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Nie można podzielić zawartych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. i w efekcie zarzutów podnoszących dokonanie przez sąd okręgowy wadliwych ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutów naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego i tym samym naruszył reguły swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie skarżącego o innej, niż przyjął to sąd pierwszej instancji, ocenie przeprowadzonych dowodów, ich doniosłości i wiarygodności (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zdaniem sądu apelacyjnego dokonana przez sąd okręgowy ocena zgromadzonych w tej sprawie dowodów mieści się w granicach wynikających z art. 233 k.p.c., zaś skarżący w wywodach zawartych w apelacji oceny tej skutecznie nie podważył. W istocie skarżący ocenę dokonaną przez sąd stara się zastąpić własną oceną przeprowadzonych dowodów i wyciągnąć z niej wnioski dla siebie korzystniejsze.

W rozpoznawanej sprawie sąd okręgowy dał wiarę zeznaniom pozwanego, a odmówił wiary zeznaniom powoda w tym zakresie, w jakim pozostawały one w sprzeczności z zeznaniami pozwanego. Wbrew zarzutom skarżącego, zeznania pozwanego, w szczególności co do przyczyn i przebiegu porwania powoda, są logiczne i wewnętrznie spójne. Co więcej, znajdują potwierdzenie w zeznaniach składanych przez pozwanego w toku uprzednio toczących się postępowań karnych (protokoły przesłuchań: k. 50, k. 62, k. 68, k. 92, k. 106 akt niniejszej sprawy). Trafnie również sąd okręgowy odmówił wiary zeznaniom matki powoda J. M., której zeznania, jak trafnie zauważył sąd okręgowy, pozostawały nie tylko w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, ale nawet były sprzeczne z zeznaniami samego powoda. Skarżący w apelacji kwestionując ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji powołuje się na wyrok Sądu Rejonowego w P.wydany w dniu 7 października 2014 r., w sprawie II K 517/08 (k.255-260v).

Wyrokiem tym powód K. M. (1) został uznany za winnego tego, że w okresie od marca do kwietnia 2004 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził do obrotu środki odurzające w znacznej ilości w postaci co najmniej 380 gramów kokainy w ten sposób, że po wejściu w jej posiadanie w nieustalonych okolicznościach, zbywał ją M. S., mając świadomość, że część tych środków zostanie zużyta przez M. S. na własne potrzeby, a część przeznaczona do dalszej sprzedaży tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 43 ust. 3 w zw. z art. 43 ust. 1 o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. w zb. z art. 46 ust. 1 o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Jednocześnie, w tym samym wyroku, sąd rejonowy uniewinnił K. M. (1) od zarzutu posiadania w maju 2004 r. w P. wbrew przepisom ustawy znacznej ilości środków odurzających w postaci 347 gramów kokainy. Wbrew wywiodom skarżącego, treść tego wyroku nie przeczy ustaleniom faktycznym poczynionym w tej sprawie przez sąd okręgowy. Otóż zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, przyczyną porwania K. M. (1) w maju 2004 r. był brak środków odurzających, których dostarczenie K. M. obiecał pozwanemu. Okoliczność ta wynika również z treści przywołanego wyroku. Z kolei, skazanie za handel narkotykami w okresie marzec – kwiecień 2004 r., w tym zbywanie narkotyków pozwanemu, również potwierdza wersję wydarzeń konsekwentnie przedstawianą przez pozwanego. Z tych względów trafnie sąd okręgowy odrzucił odmienną wersję zdarzenia przedstawianą przez powoda. Trafnie tym samym uznał, że porwania nie miało związku z odszkodowaniem jakie powód uzyskał od Skarbu Państwa w związku ze sprawcą zabójstwa dealerów (...).

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd okręgowy w tej sprawie i czyni je podstawą dalszych rozważań.

Bezzasadny jest zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wskazanie jego podstawy faktycznej i prawnej, a tym samym spełnia wymogi wynikające z powyższego przepisu.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem art. 445 § 1 k.c. i art. 5 k.c. Sąd okręgowy uznał, że w wyniku działań pozwanego, wraz z nieustaloną grupą mężczyzn, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci wolności osobistej i uszkodzenia ciała. Opierając się w szczególności na przeprowadzonych dowodach z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii (k. 410-424), (k. 461-463). sąd okręgowy uznał zarazem, że krzywda poniesiona przez powoda miała charakter relatywnie niewielki. Jak wynika bowiem z opinii biegłych, stan psychiczny powoda po zdarzeniu z maja 2004 r. odpowiadał krótkotrwałej reakcji lękowej, zaś u powoda nie sposób stwierdzić nasilonych zaburzeń adaptacyjnych skutkujących długotrwałym spadkiem motywacji i aktywności życiowej. Jego mechanizmy przystosowawcze osobowości funkcjonują prawidłowo. Dodatkowo, biegłe stwierdziły, że w związku ze zdarzeniem z maja 2004 r. powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, a zaburzenia psychiczne, z powodu których powód podjął leczenie w poradni zdrowia psychicznego nie były następstwem zdarzeń z 2004 r. Ostatecznie sąd okręgowy oddalił wniesione powództwo, uznając, że żądanie powoda zgłoszone w tej sprawie stanowi nadużycie prawa podmiotowego i z tych względów nie korzysta z ochrony (art. 5 k.c.).

Z oceną sądu okręgowego należy się zgodzić.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zawarta w art. 5 k.c. konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego, oparta na klauzulach generalnych odsyłających do wartości pozaprawnych (zasady współżycia społecznego i społeczno – gospodarczego przeznaczenie prawa), zmierza do otwarcia instytucji prawnych na kryteria pozasystemowe i tym samym uelastycznienia systemu, umożliwienia dostosowania ogólnych norm prawnych do konkretnego stanu faktycznego. Konstrukcja ta stanowi sposób rozstrzygania oparty w znacznym stopniu na zasadach słuszności.

Do zasad słuszności odwołał się również sąd okręgowy w tej sprawie. W szczególności przywołał zasadę rekryminacji (*nemo audiatur turpitudine sua allegans*) wskazując, że powód nie może ze swoich nieetycznych i nieakceptowalnych społecznie działań (a takimi działaniami jest handel narkotykami) oraz ewentualnych szkód i

krzywd, jakich doznał przy okazji wykonywania tej działalności, wywodzić korzystnych dla siebie skutków i domagać się ochrony swoich praw podmiotowych. W ocenie sądu apelacyjnego, okoliczności faktyczne tej sprawy uzasadniają stanowisko przyjęte przez sąd okręgowy.

Przede wszystkim wskazać należy, że porwanie miało miejsce w związku z działalnością przestępczą powoda i wynikało z nieporozumień dotyczących handlu narkotykami. Wskazać należy również – co trafnie zostało podniesione przez sąd okręgowy – że roszczenie powoda o zapłatę kwoty 150.000 zł stanowi w istocie formę retorsji i represji skierowanej w stosunku do pozwanego, będącego (...), którego zeznania stanowiły podstawę oskarżenia i skazania m.in. powoda za handel narkotykami. Wniosek taki wynika z dwóch faktów. Po pierwsze, zdarzenie będące podstawą faktyczną roszczenia powoda miało miejsce w roku 2004 r. Powód z powództwem wystąpił dopiero w roku 2013, po tym, jak został skazany za przestępstwa narkotykowe na skutek zeznań złożonych w postępowaniu karnym przez pozwanego. Po drugie, powód spośród grupy napastników wskazał jedynie na pozwanego, pomijając personalia pozostałych osób. W tym kontekście przekonywujące jest stanowisko pozwanego, który wyjaśnił, że powód nie mógł wskazać nazwisk pozostałych napastników, którzy uczestniczyli w jego porwaniu, gdyż wykluczyłoby go to ze środowiska przestępczego, którego jest częścią. Zmowa milczenia nie obejmowała natomiast (...), który podejmując współpracę z organami ścigania, sam wykluczył się z tego środowiska.

Ponadto, uwzględnąć należy, co również trafnie podkreślił sąd okręgowy, stosunkowo nieznaczny stopień uszczerbku doznanego przez powoda, w szczególności brak trwałych następstw dla zdrowia psychicznego i fizycznego powoda. Zważyć należy również na sam przebieg zdarzenia, które początkowo miało charakter stosunkowo drastyczny, jednakże zakończyło się odwiezieniem powoda przez napastników do szpitala celem udzielenia mu pomocy medycznej. Z zeznań pozwanego wynika, że decyzja ta zapadła po uzyskaniu przez napastników informacji o wysokiej pozycji ojca powoda w strukturach przestępczych.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, podzielić należy ostatecznie stanowisko sądu okręgowego, który uznał, że uwzględnienie powództwa w tej sprawie powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i społecznie oburzające, nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie. Takie rozstrzygnięcie tej sprawy, uwzględniające wszystkie bardzo szczególne i specyficzne jej okoliczności, nie jest równoznaczne, wbrew wywodom skarżącego, z generalnym przyzwoleniem na dokonywanie w sposób bezkarny czynów niedozwolonych. Wniosek skarżącego w tym zakresie pozostaje w sprzeczności z konstrukcją nadużycia prawa, która jako element pozasystemowy, modyfikujący w pewnym stopniu istniejące, abstrakcyjne rozwiązania prawne, musi być stosowana w każdym wypadku z rozwagą i ostrożnością, a także z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, tak aby nie doprowadzić do naruszenia innych uznanych wartości systemu prawnego, w tym wartości wskazanych w apelacji skarżącego. W ocenie sądu apelacyjnego, okoliczności rozpoznawanej sprawy przemawiają za odmową przyznania ochrony prawnej powodowi.

Z tych względów sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację.